

ECHO GMINY KUŹNIA RACIBORSKA

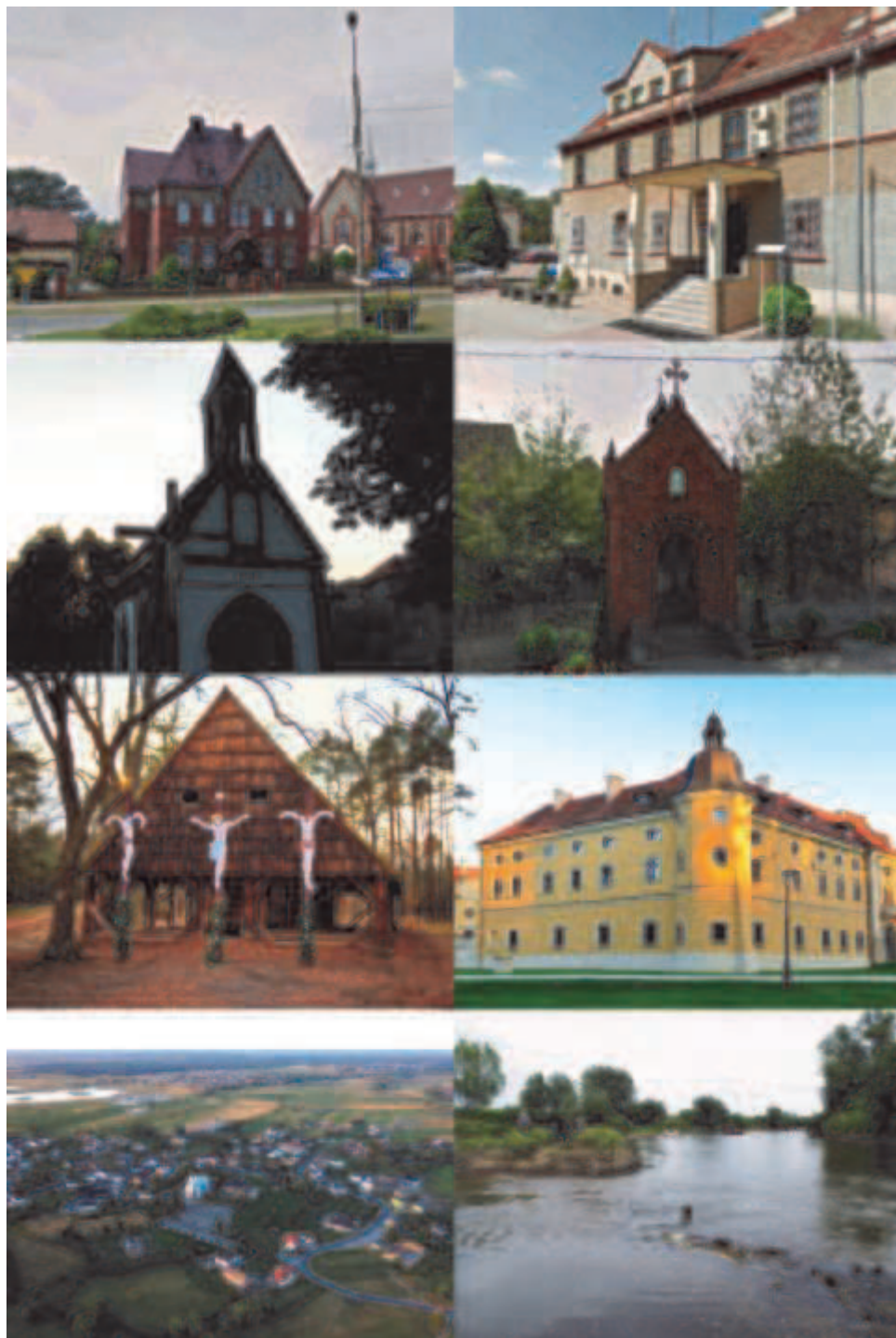


BUDZISKA ♦ JANKOWICE ♦ KUŹNIA RACIBORSKA ♦ RUDA ♦
RUDA KOZIELSKA ♦ RUDY ♦ SIEDLISKA ♦ TURZE

Nr 1/2017
WYDANIE 1 BEZPŁATNE

WWW.KUZNIAKACIBORSKA.PL
WWW.CZYTAJWKUZNIA.PL
WWW.TYLKOKUZNIA.INFO

CZERWIEC – WRZESIEŃ 2017



W tym numerze:

Lipcowa nawałnica i jej skutki
Zachodnia część gminy zabezpieczona przed powodzią jeszcze w tym roku
W Kuźni powstaje nowy zakład przemysłowy
Turze: parking na 54 miejsca i zmodernizowane skrzyżowanie
Ruszyła przebudowa hali sportowej w Kuźni
Remont dachu kościoła w Turzu
Nowe nazwy ulic na kuźniańskim osiedlu
Kuźniańska świątynia z nowym ołtarzem i prezbiterium
25 lat od wielkiego pożaru lasów
Akcja Lato w Jankowicach i w Rudzie Kozielskiej
Festiwal Bani
Festyn 50-lecia pełen atrakcji
Dożynki gminne w Budziskach
Diecezjalne dożynki w strugach deszczu
Ludzie, o których warto wiedzieć...
Gmina na 6
Recenzje, czyli co warto przeczytać
Co słyszać w bibliotece?

Chcemy być bliżej, wiedzieć więcej

Oddajemy w Państwa ręce pierwszy egzemplarz kwartalnika Echo Gminy Kuźnia Raciborska. Głównym zadaniem naszej gazety ma być informowanie mieszkańców o ważnych dla nich sprawach lokalnej wspólnoty.

Ktoś mógłby spytać, czy warto wydawać papierową gazetę w dobie wszechobecnego Internetu? Wszelkie informacje niemal natychmiast publikowane są na portalach informacyjnych lub społecznościowych. Nie mamy zamiaru konkurować z Internetem, ale chcemy z tego szumu informacyjnego wyłowić to, co najważniejsze dla naszych mieszkańców. Poza tym, jest spora grupa osób, zwłaszcza starszych, które nie korzystają z Internetu zbyt często.

Informacje zawarte w naszej gazecie

będą pochodzić z Urzędu Miasta, od Rady Miejskiej, sołtysów, organizacji pozarządowych i działających w gminie instytucji.

Kwartalnik będzie zawierał obiektywne informacje, użyteczne dla lokalnej społeczności, publikacje promujące samorząd, a także komunikaty urzędowe, dzięki czemu przybliży mieszkańcom gminy działania administracji samorządowej. Nie będzie w nim komentarzy ani polemik, a jedynie obiektywne informacje, użyteczne dla lokalnej społeczności, a także najważniejsze komunikaty władz miejskich. Zamierzamy też publikować relacje z większych wydarzeń kulturalnych, ciekawostki z przeszłości naszej „małej ojczyzny”, informacje o wybitnych przedstawi-

ciach naszej społeczności (zarówno tych dawnych, jak i współczesnych).

Kwartalnik będzie wydawany przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Kuźni Raciborskiej więc znajdą się w nim też informacje o naszej bibliotece, a także propozycje książek, które warto przeczytać. Swoją pomocą redakcyjną służyć będzie pan Bartosz Kozina. „Echo Gminy” oprócz wersji papierowej publikowane będzie na stronach Internetowych Biblioteki i Urzędu Miejskiego z możliwością samodzielnego wydruku.

Ireneusz Wojcieszki

Trąba powietrzna szalała nad Kuźnią

Uszkodzone domy, zablokowane drogi, brak prądu

Potężna nawałnica, grad, pioruny. I trąba powietrzna, która zrywała dachy, łamała potężne drzewa. Takie sceny rozegrały się 7 lipca nad regionem rybnickim, raciborskim oraz na Podbeskidziu. Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego w Katowicach informowało o występujących utrudnieniach w Kuźni Raciborskiej na DW 922 i 425, gdzie jezdnia została zablokowana z powodu powalonych drzew. Na godz. 7.30 droga przejezdna była tylko dla służb ratowniczych. 152 stacji dostarczania energii nie działa-

ło. Rano ok. 11 tys. osób pozbawionych było światła. W Kuźni Raciborskiej mogło to być 2700 osób. Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego podało raport, z którego wynika, że w nocy straż pożarna interweniowała 392 razy w powiatach: raciborskim (56), rybnickim (110), wodzisławskim (94), cieszyńskim (132). Zgłoszenia dotyczyły przede wszystkim powalonych drzew, uszkodzonych dachów i zalanych dróg.

W Nędzy i Kuźni Raciborskiej zniszczeniu uległy: kilkadziesiąt nagrobków na

cmentarzu w Kuźni Raciborskiej przez powalone drzewa, częściowo dach Kościoła w Kuźni Raciborskiej, kilkanaście dachów budynków mieszkalnych oraz gospodarczych, na terenie ośrodka wypoczynkowego i stadninie koni w Nędzy, zerwane linie energetyczne, obiekty małej architektury, zalane piwnice.

Burmistrz Kuźni Raciborskiej powołała specjalną komisję do szacowania strat po nawałnicy.

Oprac. I.W.



Tysiące zniszczonych drzew

W ciągu kilkunastu minut huraganowy wiatr uszkodził ponad 1500 ha lasu w Nadleśnictwie Rudy Raciborskie, które podlega Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach, z czego około 800 ha zostało doszczętnie zniszczonych.

Późnym popołudniem, 7 lipca nad Nadleśnictwem Rudy Raciborskie przeszedł gwałtowny front atmosferyczny, któremu towarzyszyła trąba powietrzna. Wiatr wyrządził szkody na obszarze około 1500 ha lasu, w tym ponad połowa tego obszaru została doszczętnie zniszczona.

Powierzchnia ta została wstępnie określona w oparciu o pomiar GPS prowadzony ze śmigłowca. Leśnicy oszacowali masę drewna do uprzątnięcia na około 300 tys. m³, co w normalnych warunkach stanowi wielkość rocznego pozyskania drewna dla trzech, czterech nadleśnictw z terenu RDLP w Katowicach.

Już pół godziny po huraganie leśnicy, przy wsparciu strażaków, przystąpili do

usuwania drzew, które przewróciły się na drogi. Dzięki zaangażowaniu wszystkich sił i środków, w tym specjalistycznego sprzętu będącego w dyspozycji nadleśnictwa, usunięto złomy i wywroty oraz drzewa pochylone wzdłuż dróg, które stwarzały zagrożenie.

Nadleśniczy wprowadził również okresowy zakaz wstępu do lasu pomiędzy miejscowościami: Jankowice, Górki Śląskie, Nędza, Siedliska, Dziergowice i Kuźnia Raciborska.

Działanie to zostało podyktowane przede wszystkim bezpieczeństwem osób przebywających na terenie pokłeskowym. Połamane, pochylone i powywracane drzewa oraz osłabiony drzewostan ocalały po huraganie stanowią śmiertelne niebezpieczeństwo.

Leśnicy apelują, żeby do momentu zniesienia okresowego zakazu wstępu, zrezygnować z wycieczek do lasu. Szczegóło-



we informacje dotyczące wprowadzonych zakazów dostępne są na stronach RDLP w Katowicach oraz Nadleśnictwa Rudy Raciborskie.

oprac. BK na podst. informacji przekazanej mediom przez RDLP w Katowicach 11 lipca 2017 r



W Kuźni powstaje nowy zakład przemysłowy

Coberg - taką nazwę ma nosić zakład, który powstanie na czterohektarowym obszarze inwestycyjnym zlokalizowanym pomiędzy ulicami Nowy Świat i Staszica w Kuźni Raciborskiej. Jeszcze w tym roku wybudowana zostanie pierwsza hala, produkcja ma ruszyć w przyszłym roku. Pracę na początek może w nim znaleźć około 50 osób.

Inwestorem jest spółka Coberg, której prezesem jest Piotr Czech. Jest on również współwłaścicielem firmy Hermon, która ma swoją siedzibę w Raciborzu. Spółka istnieje już 26 lat i zajmuje się zlecaniem produkcji oraz dystrybucją części zamiennych do maszyn rolniczych i samochodów ciężarowych.

Przedsiębiorstwo, które powstanie w Kuźni nie będzie jakimś novum, bowiem od 2009 r. wyrób specjalnych urządzeń mechanicznych realizowany był za granicą. W związku z korzystnym zakupem terenu pod inwestycję, zakład, w którym produkowane będą przekładnie do maszyn rolniczych, został przeniesiony do Kuźni Raciborskiej.

Jak mówi nam Piotr Czech, w pierwszym etapie trzeba było uprzątnąć zakupiony teren i odpowiednio go przygotować. - Mamy już projekt na budowę pierwszej hali. Powstanie tam kuźnia, w której wykuwane będą koła zębate. W tej chwili uzupełniamy jeszcze niezbędną dokumentację związaną z projektem - mówi przedsiębiorca. - Budowę hali chcielibyśmy rozpocząć w trzecim kwartale tego roku. Z produkcją natomiast realnie można byłoby ruszyć już w przyszłym roku -



Budowa hali produkcyjnej (fot. B. Kozina)

dodaje P. Czech.

Powstanie nowego zakładu przemysłowego wiąże się również z nowymi miejscami pracy. Kogo będzie poszukiwać firma? Na pewno będą to specjaliści od obróbki metali, konstruktorzy, technolodzy i operatorzy maszyn. Docelowo w pierwszym etapie pracę w zakładzie ma znaleźć około 50 osób.

- Jako firma nastawiamy się przede wszystkim na produkcję seryjną, a nie pojedynczą. Rocznie w zakładzie miałyby być produkowane do 50 000 przekładni - mówi Piotr Czech, po czym dodaje, że przeniesienie zakładu wiązało się nie tylko z możliwością sprzedaży terenu za granicą, ale chęć utrzymania produkcji i posiadanie rynku zbytu.

- Odbiorcami naszych produktów są producenci maszyn rolniczych zarówno w Polsce, jak i za granicą. Z tego, co wiem, to nasze maszyny rolnicze (mam na myśli glebogryzarki i kosiarki, do których produkujemy przekładnie) pracują nawet w Argentynie - zaznacza raciborski przedsiębiorca. - Jesteśmy jedyną firmą w Polsce i w tej części Europy, która posługuje się technologią precyzyjnego kucia kół stożkowych z zębem prostym na gotowo, bez dodatkowej obróbki mechanicznej na zębach, co nam pozwala bardzo tanio produkować koła zębate o większej wytrzymałości - tłumaczy zawiloci produkcję Piotr Czech.

A my będziemy się przyglądać postępom w pracach inwestycyjnych i informować naszych mieszkańców o kolejnych krokach budowy nowego zakładu.

Bartosz Kozina

współpr. Marcin Galuszka-Biernacki



Budowa hali produkcyjnej (fot. B. Kozina)



W czerwcu 2017 r. został przeprowadzony nabór wniosków o dotację w ramach „Programu Ograniczania Niskiej Emisji dla Gminy Kuźnia Raciborska”, którego celem jest zmniejszenie ilości zanieczyszczeń emitowanych do powietrza z procesów spalania paliw stałych w budynkach stanowiących własność mieszkańców.

Turze: parking na 54 miejsca i zmodernizowane skrzyżowanie

Przebudowa skrzyżowania ulicy Raciborskiej i Kościelnej, budowa chodników, a przede wszystkim - modernizacja istniejącego parkingu w Turze dobiegła końca. 24 sierpnia władze miejskie i powiatowe oficjalnie oddały wspomniany teren do użytku.

Nowy parking, który powstał na miejscu dotychczasowego, a także na części gruntów parafialnych posiada teraz 54 miejsca postojowe. Wraz z nim przebudowywany był ciąg komunikacyjny wchodzący w skład drogi powiatowej 3533S. Modernizacja otoczenia konieczna była ze względów bezpieczeństwa.

W otwarciu udział wzięły władze Kuźni (burmistrz, radni i sołtysi) oraz przedstawiciele powiatu raciborskiego ze starostą Ryszardem Winiarskim na czele. Nie zabrakło proboszcza turskiej parafii ks. Marcina Szabonia, który poświęcił parking. Obecny był również wykonawca robót - Jerzy Bandurski, jak i pracownicy Zarządu Dróg Powiatowych.

Bartosz Kozina



Władze gminy i powiatu na przebudowanym parkingu (fot. B. Kozina)



Wstęgę przecięli: starosta raciborski Ryszard Winiarski, radny Gerard Depta, sołtys Marcelina Waśniowska, proboszcz turskiej parafii ks. Marcin Szabon i burmistrz Paweł Macha (fot. B. Kozina)

Peron nr 2 na kuźniańskim dworcu PKP zyskał nowe oblicze

Dobiegła końca przebudowa i modernizacja drugiego peronu na dworcu PKP w Kuźni Raciborskiej. Peron wyłożony jest płytkami, dla podróżnych oczekujących na pociąg ustawiono nową wiatę, a teren został ogrodzony.

Wzdłuż linii kolejowej wymieniono podkłady i szyny. Remont objął ponadto most nad rzeką Rudą oraz kładkę dla pieszych nad torowiskiem. W zakres prac wchodzi również rozbiórka budynku dworcowego i budynków przyległych.



Peron nr 2 w nowej osłonie (fot. P. Nienartowicz)





Obiekt przed rozpoczęciem modernizacji (fot. BK)

Ruszyła przebudowa hali sportowej w Kuźni

15 września 2017 r. rozpoczęły się prace remontowe, mające na celu przebudowę górnej kondygnacji hali sportowej w Kuźni Raciborskiej przy ul. Piaskowej 28.

Przebudowa została dofinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki kwotą 230 tys. Zadanie obejmuje wykonanie w istniejącym obiekcie hali sportowej dodatkowej sali ćwiczeń o powierzchni prawie 180 mkw. dla klubów sportowych, stowarzyszeń oraz uczniów szkoły. Zakresem prac objęta jest przestrzeń obecnego holu, którym wchodzi się na widownię oraz balkon znajdujący się nad wejściem do obiektu.

Prace mają potrwać do 10 grudnia.

BK

Remont dachu kościoła w Turzu

Od maja 2016 roku trwają prace związane z wymianą pokrycia dachowego kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Turzu. Remont ten stał się koniecznością ze względu na to, iż znajdujące się w fatalnym stanie dotychczasowe pokrycie dachu miejscami już przeciekało. Mimo przewidywanych wysokich kosztów (ok. 700 tys. zł) zapadła decyzja o wymianie blachy cynkowej na miedzianą, ponieważ jest to materiał bardzo trwały i odporny na działania atmosferyczne. Proboszcz parafii turskiej, ks. Marcin Szaboń, wraz z Radą Parafialną zwrócili się do wiernych z prośbą o wsparcie finansowe tego przedsięwzięcia i zdecydowali o wprowadzeniu w każdą trzecią niedzielę miesiąca tzw. kolekty specjalnej, przeznaczonej na ten cel. Przy Radzie Parafialnej powołany został komitet ekonomiczny do spraw remontu dachu, wspierający w działaniach proboszcza, czuwający nad wydatkami. Zainteresowani mają również możliwość dokonywania wpłat na konto parafii (nr konta dla przelewów krajowych: 07 1050 1328 1000 0022 6716 4214 – z dopiskiem „remont dachu”).

Pierwszy etap robót trwał od maja do października 2016 r., drugi – od maja do lipca 2017 r. Udało się dotychczas dokonać wymiany ok. 65% całości pokrywy dachowej, w tym w najbardziej newralgicznych miejscach. W bieżącym roku, przy okazji wymiany pokrycia dachowego wieży, podjęte zostały dodatkowe inwestycje – został odrestaurowany i podświetlony krzyż wieńczący wieżę, wymieniono żaluzje na dzwonnicy, w trakcie jest wymiana zegara, trwa również odnawianie elewacji zewnętrznej wieży.

Prace związane z remontem dachu kościoła w Turzu uzależnione są od pozyskiwanych funduszy – i, co warto podkreślić, realizowane są wyłącznie ze środków własnych. Serdeczne podziękowania dla wszystkich parafian, również byłych, dla wszystkich ludzi dobrej woli za wsparcie zarówno duchowe, jak i materialne tego wielkiego przedsięwzięcia.

F.C.



Nowe nazwy ulic na kuźniańskim osiedlu

Dobiegła końca procedura zmiany nazw ulic podyktowana tzw. ustawą dekomunizacyjną. Przypominamy więc, jakie kroki muszą w związku z tym muszą poczynić mieszkańcy oraz przedsiębiorcy.

Przypomnijmy, że tzw. ustawa dekomunizacyjna to w rzeczywistości Ustawa o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, którą we wrześniu 2016 r. uchwalił polski parlament, dając tym samym samorządom rok na dostosowanie się do jej zapisów. W czerwcu oraz pod koniec sierpnia Rada Miejska w Kuźni Raciborskiej dokonała zmian nazw pięciu ulic znajdujących się w obrębie Osiedla. I tak:

- ul. Marcelego Nowotki stała się ul. Leśną;
- ul. Pawła Findera stała się ul. Spacerową;
- ul. Małgorzaty Fornalskiej stała się ul. Kasztanową;
- ul. Janka Krasickiego stała się ul. Ignacego Jana Krasickiego;
- ul. gen. Karola Świerczewskiego stała się ul. Roberta Lewandowskiego.

oprac. Bartosz Kozina

Gdzie zgłosić zmianę adresu?

W związku ze zmianą nazwy ulic na terenie miasta Kuźnia Raciborska, mieszkańcy w/w ulic powinni wykonać następujące czynności:

1. Urząd Skarbowy w Raciborzu - należy wypełnić zgłoszenie aktualizacyjne NIP-3 - dotyczy osób prowadzących działalność gospodarczą. Osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej, zmianę adresu zamieszkania zgłaszają przy najbliższym kontakcie z Urzędem Skarbowym, np. przy rozliczeniu podatkowym za 2016 rok.
2. Zakład Ubezpieczeń Społecznych - osoby pobierające świadczenia powinny zgłosić zmianę danych adresowych na formularzu ZUS-ER-WZD-01 lub w dowolnej formie pisemnej do ZUS Inspektorat w Raciborzu, ul. Łąkowa 28, 47-400 Racibórz.
3. Dostawca energii elektrycznej - osoby będące klientami np. Tauron Dystrybucja sp. z o. o., powinny zmianę danych adresowych dokonać na "wniosku o zawarcie lub zmianę warunków umowy kompleksowej dotyczącej energii elektrycznej" lub w dowolnej formie pisemnej.
4. Gminne Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji sp. z o. o. - przedsiębiorstwo zmianę adresu naniesie z urzędu poprzez przygotowanie aneksu do umowy.
5. Operatorzy telekomunikacyjni - należy zgłosić zmianę adresu zamieszkania po uprzedniej konsultacji z biurem obsługi klienta danego operatora.
6. Banki - należy zgłosić zmianę adresu zamieszkania osobiście w siedzibie banku bądź w formie pisemnej, zgodnie z obowiązującym regulaminem danego banku.

Na podstawie art. 5 ust. 1 w/w ustawy "Pisma oraz postępowania sądowe i administracyjne w sprawach dotyczących ujawnienia w księgach wieczystych oraz uwzględnienia w rejestrach, ewidencjach i dokumentach urzędowych zmiany nazwy dokonanej na podstawie ustawy są wolne od opłat". Istotną

informacją jest również to, że na podstawie art. 5 ust. 2 w/w ustawy "Zmiana nazwy dokonana na podstawie ustawy nie ma wpływu na ważność dokumentów zawierających nazwę dotychczasową". Zatem nie ma konieczności zmiany zarówno dokumentów tożsamości, czyli np. dowodu osobistego, jak również dokumentów takich jak prawo jazdy czy dowód rejestracyjny pojazdu.

Zgłoszenie zmian w zakresie zmiany nazwy ulicy do Wydziału Geodezji, Kartografii i Katastru Starostwa Powiatowego w Raciborzu (ewidencja gruntów i budynków) nastąpi z urzędu. W związku z dokonanymi zmianami nazw ulic, Burmistrz Miasta Kuźnia Raciborska zwraca się z prośbą do zarządców budynków usytuowanych na w/w ulicach o umieszczenie w widocznym miejscu na ścianie frontowej budynku tabliczki z numerem porządkowym budynku. Na tabliczce, oprócz numeru porządkowego zamieszcza się również aktualną nazwę ulicy. Numery porządkowe nieruchomości nie uległy zmianie. Umieszczenie na budynku tabliczki z informacją o numerze porządkowym nieruchomości wraz z aktualną nazwą ulicy ma zasadnicze znaczenie dla działania na tym terenie służb typu Pogotowie Ratunkowe, Straż Pożarna, Policja, Pogotowie Gazowe, Pogotowie Energetyczne itp.

oprac. Bartosz Kozina



Kuźniańska świątynia z nowym ołtarzem i prezbiterium

23 lipca w kościele pw. św. Marii Magdaleny w Kuźni Raciborskiej odbyły się uroczystości odpustowe, które zostały połączone z rekonszekracją wyremontowanego ołtarza głównego oraz ambon. Sumie odpustowej przewodniczył bp ordynariusz Jan Kopiec, który wygłosił Słowo Boże.

Uroczystość rekonszekracji, czyli ponownego poświęcenia rozpoczęły się po wygłoszonej przez bpa Kopca homilii i składały się z sześciu następujących po sobie etapów: śpiewu litanii do wszystkich świętych, modlitwy poświęcenia ołtarza, namaszczenia mensy ołtarza olejem krzyżma świętego, okadzenia ołtarza, nakrycia obrusem, przystrojeniem kwiatami, świecami i krzyżem ołtarzowym oraz oświetlenia ołtarza.

- Maria Magdalena jest dla nas osobą bliską ze względu na wszystkie życiowe wydarzenia, które ją dotykały. Zwykle o ludziach świętych mówimy, że od początku, od pierwszego oddechu na tej ziemi byli już doskonałymi świętymi, nie popełniali żadnych błędów w swoim życiu i dlatego zasłużyli na chwałę świętych. Takie spojrzenie jest jednak trochę uproszczone. Maria Magdalena pokazuje, że droga do świętości, do doskonałości, do bliskości z Bogiem jest zupełnie inna - mówił w trakcie homilii bp gliwicki Jan



Kopiec.

Mówiąc zaś o odrestaurowanym ołtarzu, powiedział: - Kościoły, świątynie, wpisały się w historię całej ludzkości. Cieszymy się patronalnymi świętami każdej świątyni, cieszymy się każdym nowym elementem, który możemy dla ubogacenia, a najlepiej dla uwyrażnienia wielkich prawd wiary w naszych kościołach czy kaplicach przeżywać. Tak jak i my tutaj dzisiaj, za co jestem proboszczowi bardzo wdzięczny, że przygotował na nowo piękny ołtarz, który ściąga wzrok każdego wchodzącego do świątyni. Bo ołtarz jest jeden. Jest tym miejscem, dla którego cały budynek sens zyskuje. Gdyby nie ołtarz, niepotrzebne byłyby te wspaniałe

obiekty, bo one są tylko ubogaceniem, uwyrażnieniem tego, co tajemnica ołtarza sobą wyraża.

Bartosz Kozina





25 lat od wielkiego pożaru lasów

18 sierpnia na terenie stadionu miejskiego odbyły się uroczystości upamiętniające tragedię sprzed 25 lat, czyli wielkiego pożaru lasów, który pochłonął ponad 9 tys ha drzewostanu.

Organizatorem tegorocznych uroczystości była Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Katowicach. Obchody zapoczątkowała Msza św. którą odprawił biskup gliwicki ks. Jan Kopiec.

Wkrótce po niej rozpoczęła się część oficjalna obchodów, w trakcie której odczytano listy nadesłane przez prezydenta RP Andrzeja Dudę oraz prezesa Rady Ministrów - Beatę Szydło. Gospodarzami tej części obchodów był dyrektor RDLP w Katowicach Wiesław Kucharski oraz wojewoda śląski Jarosław Wiecek, a towarzyszyli im reprezentacje służb mundurowych i leśników.

- Pożar z 1992 roku, to tragiczne wydarzenie, do którego wracamy i, o którym pamiętamy. Nie dlatego, aby chwalić się sukcesem Służby Leśnej, jakim jest przywrócenie lasu na pożarzysku, ale przede wszystkim po to, aby zachować w pamięci ofiary tego największego w powojennej historii Polski pożaru lasu - mówił Wiesław Kucharski, szef RDLP w Katowicach.

- 25 lat temu dwóch funkcjonariuszy w obronie życia drugiego człowieka i mienia oddało to, co najcenniejsze. To najwyższa cena, jaką można zapłacić. Nie wiem, ilu z nas jest w stanie taki heroiczny gest uczynić. Bo bardzo często w mowie jesteśmy skłonni do bardzo wielu ustępstw. Natomiast dopiero okoliczności i konkretne zdarzenia weryfikują nasze prawdziwe zdolności i intencje - powiedział wojewoda Wiecek. - Przez te 25 lat władze samorządowe, mieszkańcy, władze regionalne i państwowe, zrobiły bardzo wiele, aby odbudować tę wyrwę, która nastąpiła w przyrodzie. Ta tragedia przyczyniła się również do zdobycia ogromnej wiedzy, która następnie przełożyła się na lepsze procedury, sprawniejsze funkcjonowanie i szybsze działanie, a co za tym idzie - mniejsze konsekwencje - mówił podczas uroczystości wojewoda śląski.

Kolejnym punktem obchodów był wyjazd zaproszonych gości na teren dawnego pożarzyska, gdzie pod krzyżem upamiętniającym śmierć dwóch strażaków delegacje złożyły wiązanki kwiatów i zapaliły znicze.

Oprac. i fot. Bartosz Kozina



Uczestnicy uroczystości na trybunie stadionu miejskiego



Obchodom towarzyszył udział kompanii reprezentacyjnych służb mundurowych i leśników



Hold złożyły również władze samorządowe oraz parlamentarzyści



Wieniec od premier Beaty Szydło składa wojewoda śląski Jarosław Wiecek

Wspomnienie o pożarze

Był 26 sierpnia 1992 r. Ogień, który pojawił się około godziny 14:00 wzdłuż linii kolejowej Kędzierzyn-Racibórz sprawiał z początku wrażenie kolejnego, niewielkiego pożaru, z jakim w ciągu ostatnich miesięcy mieli do czynienia strażacy. Rzeczywistość okazała się jednak o wiele bardziej dramatyczna. Wysoka temperatura powietrza oraz silny wiatr spowodował, że ogień szybko wymknął się spod kontroli służb gaśniczych. Płomienie przeskakiwały po koronach drzew, przenosząc ogień na coraz to nowe obszary lasu. W kilka godzin po rozpoczęciu akcji gaśniczej, okoliczną ludność obiegła straszna wiadomość: w ogniu śmierć poniosło dwóch strażaków. Kilka dni później doszło do kolejnego tragicznego zdarzenia: w Rudach pod kołami rozjeżdżonego wozu strażackiego zginęła jedna z mieszkank, stając się tym samym kolejną ofiarą sierpniowego dramatu.



Nieco liczb:

W wyniku pożaru spłonęło 9062 ha lasu w trzech nadleśnictwach – Rudy Raciborskie, Rudziniec i Kędzierzyn-Koźle. Przeważająca część ogarniętego ogniem obszaru – 6212 ha - znajdowało się w ówczesnym województwie katowickim, pozostała – 2850 ha – w woj. opolskim. Szalejący żywioł pochłonął trzy ofiary wśród ludzi – dwie z nich, to wspomniani strażacy, trzecią był człowiek, który zginął w wypadku samochodowym, do którego doszło na terenie akcji. 50 osób odwieziono do szpitala, a lekko poszkodowanych – którym pomocy udzielono na miejscu - było ok. 2000. Spłonęło 15 wozów gaśniczych i 26 motopomp. Rozgrzany popiół pogorzeliska zniszczył 70 km węży strażackich.

Akcja gaszenia pożaru przebiegała w skrajnie trudnych warunkach. Do walki z żywiołem skierowano olbrzymie siły straży pożarnych, wojska, policji i innych organizacji. W przełomowym momencie akcji gaśniczej, tj. w dniach 29 i 30 sierpnia 1992 r. na miejscu bezpośrednio zagrożonym pożarem pracowało:

- 454 wozy gaśnicze Państwowej Straży Pożarnej (2270 strażaków PSP)
- 405 sekcji Ochotniczej Straży Pożarnej (2430 strażaków OSP)
- 3200 żołnierzy ze sprzętem ciężkim
- 650 policjantów
- 1280 członków Obrony Cywilnej
- 450 pracowników leśnych
- 26 samolotów gaśniczych Dromader i 4 śmigłowce gaśnicze

Źródło: <http://ospbudziska.cba.pl>



Płonący las (fot. ospbudziska.cba.pl)



Spalony wóz strażacki (fot. ospbudziska.cba.pl)

Żeby Odra znów była Odrą

Podczas pierwszego posiedzenia zespołu doradczego ds. rozwijania żeglugi śródlądowej na terenie województwa śląskiego wręczono powołania dla poszczególnych członków nowego gremium.

Przypomnijmy: marszałek Wojciech Saługa 10 sierpnia br. drogą zarządzenia powołał do życia zespół doradczy ds. rozwijania żeglugi śródlądowej na terenie województwa śląskiego. Nadzór nad nowym podmiotem powierzono Henrykowi Mercikowi, członkowi Zarządu Województwa Śląskiego.

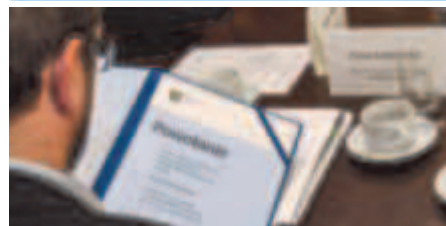
„Temat żeglugi śródlądowej jest bardzo ważny dla naszego regionu” – nie ma wątpliwości Henryk Mercik. – „Cały czas mamy w rękach „klucz” do Odry, rzeki przez lata żeglownej i organizującej z powodzeniem transport. Cały czas żyje temat Kanału Śląskiego, który miałby powstać z połączenia Odry i Wisły. Niewykluczone jest też przedsięwzięcie międzynarodowe łączące Odrę z Dunajem. Dla rozwoju gospodarczego województwa śląskiego i też sporej części gmin te aspekty są wiodące i trzeba się nad nimi z uwagą pochylić” –

dodaje.

By w ogóle móc podejmować konkretne działania w tym zakresie, niezbędna jest współpraca na poziomie samorządowym, centralnym, ale też między reprezentantami biznesu i nauki. I właśnie przedstawiciele różnych dziedzin i sfer życia, a jednocześnie ekspertów w swoich dziedzinach – udało się namówić do pracy w ramach powołanego zespołu.

Pierwsze posiedzenie wykorzystano do przekazania poszczególnym członkom powołań. Wśród nich znaleźli się reprezentanci Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Sejmiku Województwa Śląskiego, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach, Głównego Instytutu Górnictwa, Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej, Instytutu Ekologii Terenów Uprzemysłowionych czy Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Źródło: Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego



Kafliki dały czadu!

Pierwszego lipca w Jankowicach zorganizowany został festyn rodzinny pod nazwą „Jankowickie Lato 2017”. Organizatorzy postanowili wprowadzić trochę innowacyjności w tradycyjną formułę tej dorocznej imprezy i oprócz zespołów muzycznych zaprosili też ludzi z pasją. Po co? Po to by podzielili się swoim kunsztem i umiejętnościami z gośćmi festynu. Najpierw więc ci drudzy mogli podziwiać niezwykle interesujące pokazy akrobacyjne modeli latających prezentowane przez członków stowarzyszenia „Skrzydlaty Racibórz” a następnie pokaz tre-



Festyn w Jankowicach. Fot. Henryk Machnik

sury psa obronnego Korteza z klubu Anareks PPK. WKU. Kortez posiada już wiele tytułów i umiejętności o prezencji nie wspominając. Jest między innymi Championem Polski. Jego treser i właściciel Jan Kuś z Jankowic pokazał, na co stać jego pupila. A stać go naprawdę na wiele. W tak zwanym międzyczasie dzieci cieszyły się słodyczami rozdawanymi hojnie przez pluszową Myszke Miki.

Kapitałnym występem popisał się też zespół Kafliki. Grupa muzyczno kabaretowa, która w Jankowicach gościła po raz pierwszy dosłownie porwała publikę swoją muzyką i skeczami. Po ich koncercie zakończonym obowiązkowym bisowaniem do późnych godzin nocnych do tańca przygrywał znany i lubiany zespół Dynamic. Mimo przelotnego deszczu w pierwszej części imprezy frekwencja dopisała i co ważne, utrzymała się do końca a sądząc po żywiołowych i spontanicznych reakcjach gości na to, co działo się na scenie, festyn można uznać za bardzo udany. Jak się okazuje, kameralna wiejska impreza plenerowa wcale nie musi być gorsza od dużych imprez komercyjnych a ludzie czują się tu po prostu bardziej swojsko.

h.mac

Jankowiczanie spotkali się na Podkarpaciu

24 czerwca w Jankowicach w gminie Chłopice na Podkarpaciu odbył się VIII już Ogólnopolski Zjazd Jankowiczian. Ta absolutnie niezwykła impreza zainicjowana przez księdza Edwarda Mosioła z maleńkich Jankowic położonych w gminie Jedlińsk od 2005 roku integruje mieszkańców polskich miejscowości o tej samej nazwie.

W tegorocznej edycji spotkań uczestniczyli mieszkańcy aż 11 Jankowic z różnych regionów kraju. Od Wielkopolski poprzez ziemię łódzką, Śląsk, Mazowsze, Dolny Śląsk, Małopolskę na Podkarpaciu skończywszy.

Jankowice z gminy Kuźnia Raciborska reprezentowała 40-osobowa delegacja z sołtysiem Henrykiem Machnikiem i naczelnikiem OSP Jankowice Leszkiem Graniecznym na czele. W imprezie uczestniczył również poczet sztandarowy naszych strażaków. Sołtys przekazał gospodyni tegorocznego zjazdu pamiątkową figurę mitycznego założyciela Jankowic, rycerza Janika dłuta pana Andrzeja Pochopienia z Kuźni Raciborskiej. Ten artysta przygotowywał swoje prace na każdy dotychczasowy zjazd.

Uroczystości rozpoczęły się tradycyjnym przemarszem do kościoła, nabożeństwem i ponownym przemarszem na stadion, gdzie na gości czekał już obiad i wspaniała zabawa. Do tej pory integracyjne spotkania Jankowiczian odbywały się w następującej kolejności:

2005 - Jankowice (gm. Jedlińsk, mazowieckie);

2007 - Jankowice (gm. Świerklany, śląskie);



Delegacja Jankowic na VIII Zjeździe Jankowiczian

2009 - Jankowice (gm. Kuźnia Raciborska, śląskie);

2010 - Jankowice (gm. Babice, małopolskie);

2011 - Jankowice (gm. Szydłowiec, mazowieckie);

2013 - Jankowice (gm. Pszczyna, śląskie);

2015 - Jankowice (gm. Tarnowo Podgórne, wielkopolskie);

2017 - Jankowice (gm. Chłopice, podkarpackie).

Organizatorzy wyjazdu naszej delegacji serdecznie dziękują władzom Gminy Kuźnia Raciborska i powiatu raciborskiego za przygotowanie gadżetów promocyjnych przekazanych przedstawicielom poszczególnych miejscowości uczestniczących w spotkaniu. Dzięki nim mogli godnie reprezentować, a przy okazji promować nasz piękny zakątek zielonego Śląska.

h.mac

Akcja Lato w Jankowicach

Dzieci z Jankowic i Rudy Kozielskiej integrowały się w rudzkim skansenie!

W dniach od 10 do 14 lipca w Jankowicach realizowana była Akcja Lato prowadzona przez sołtysa i WOKiS Jankowice z pomocą opiekunów. Dzięki środkom pozyskanym z GKPir-PA w Kuźni Raciborskiej ponad dwadzieścioro dzieci przez tydzień uczestniczyło w zajęciach realizowanych na placu zabaw, na obiektach sportowych LKS Jankowice i w ogromnej piaskownicy ufundowanej kilka lat temu przez Tartak ZEP z Rudy Kozielskiej z myślą o najmłodszych. Były też słodczyce, napoje i drugie śniadania. W programie tegorocznej Akcji Lato noszącej nazwę „Biwaki nad wodą, wakacji urodą” przewidziano aż dwa wyjazdy na pobliski basen do Szymocic. Niestety z biwaków nad wodą z powodu niesfornej aury trzeba było zrezygnować. Najpierw deszcz a potem niska temperatura skutecznie uniemożliwiły realizację założonego programu. Na szczęście mamy jeszcze inne atrakcje na terenie naszej gminy. Organizatorzy janowickiej Akcji Lato przebukowali więc kurs autokaru na kierunek przeciwny, zaprosili grupę uczestników Akcji Lato z Rudy Kozielskiej i zamiast do Szymocic udali się do Skansenu Kolejki Wąskotorowej w Rudach gdzie czekał już na dzieci zabytkowy skład z lokomotywą. Wycieczka do Stanicy, zwiedzanie obiektu w towarzystwie pana Tomka i integracyjne ognisko z pieczeniem kiełbasek zrekompensowało uczestnikom akcji zawód, jakim była rezygnacja z basenu. Oprócz samej przejażdżki dzieciakom na długo w pamięci pozostaną opowieści przewodnika o diable Rudolfie grasującym na terenie skansenu i maszynie parowej służącej do napędzania wielu urządzeń. Pokolenie używające do wszystkiego smartfonów słyszało o tym zapewne po raz pierwszy. Tygodniowy projekt zakończył się w piątek 14 lipca rozdaniem upominków za udział w konkursach przy pysznych gofrach z cukrem pudrem i oranżadzie. No cóż, wszystko, co dobre szybko się kończy...

h.mac



Akcja Lato w Jankowicach wycieczka do skansenu

Turze rozbiło strażacki bank!

1 Lipca 2017 roku w Jankowicach na boisku miejscowego LKS-u odbywały się gminne zawody sportowo pożarnicze o Puchar Burmistrza Gminy Kuźnia Raciborska. Do walki o jakże cenne dla strażaków trofeum w najbardziej prestiżowej grupie A stanęło 8 drużyn, w grupie C 3 drużyny, w grupie CTIF (chłopcy) 3 drużyny i w grupie CTIF (dziewczeta) 1 drużyna. Zawody po raz pierwszy rozgrywane były z użyciem jednej pompy dla wszystkich drużyn, co teoretycznie dawało takie same szanse wszystkim ekipom. Motywacji wszystkim drużynom dodawały bardzo ciekawe nagrody, z których najcenniejszą była motopompa dla zwycięzcy grupy męskiej, czyli grupy A. I właśnie w tej grupie zacięty bój o palmę pierwszeństwa stoczyły drużyny OSP Turze i OSP Jankowice pozostawiając resztę stawki daleko w tyle. Strażacy z Jankowic byli lepsi w sztafecie, ale gorszy czas uzyskali w ćwiczeniu bojowym. Ostatecznie zwycięstwo przypadło drużynie Turza z czasem 103,12 sekund, na drugim miejscu ze stratą 1,2 sekundy uplasowali się gospodarze z Jankowic a na najniższym stopniu podium stanęli ochotnicy z OSP Ruda ze stratą ponad 12 sekund do zwycięzców. W pozostałych trzech kategoriach również triumfowali strażacy z Turza zgarniając wszystko, co tylko w tych zawodach oferowano za pierwsze miejsca. Ostateczne wyniki wyglądały następująco:

A

1. OSP Turze sztafeta 57,67, bojówka 45,45 - 103,12
2. OSP Jankowice 57,29, 47,03 - 104,32
3. OSP Ruda 61,51, 54,25 - 115,76
4. OSP Siedliska 71,31, 46,67 - 117,98
5. OSP Ruda Kozielska 60,05, 62,06 - 122,11
6. OSP Rudy 70,07, 57,21 - 127,28
7. OSP Kuźnia Raciborska 63, 97,39 - 160,39
8. OSP Budziska 59,08, dysk., dysk.

C

1. OSP Turze 67,10, 54,75 - 121,85
2. OSP Siedliska 69,11, 67,27 - 136,38
3. OSP Jankowice 70,09, 101,92 - 172,01

CTIF chłopcy

1. OSP Turze 96,930 - 1026
2. OSP Jankowice 70, 902 - 972
3. OSP Rudy 84, 877 - 961

CTIF dziewczeta

1. OSP Turze 92, 926 -1018

h.mac fot. Kasia Kubik



Festiwal Bani

W sobotę, 16 września w Rudzie Kozielskiej odbył się I Festiwal Bani, czyli wystawa dyń i innych warzyw dyniowatych. Najbardziej okazałe "banie" wyhodowali: Mirosław Mura z Rudy Kozielskiej i Piotr Holewa z Raciborza.

Oprócz prezentowanych olbrzymów, swoją kolekcję dyń ozdobnych zaprezentował także 6-letni Filip Juraszek z Budziska oraz państwo Aldona i Radosław Szostak z Rudy Kozielskiej, Stowarzyszenie "Turzanki" z sołectwa Turze, Zarząd



Rady Osiedla Stara Kuźnia z sołtysem Bernardem Kowolem oraz sołtys Krystian Konieczny z małżonką Kasią z zaprzyjaźnionego sołectwa Stanica.

W trakcie imprezy, która odbyła się na boisku LKS Ruda Kozielska zaprezentowane zostały również tradycyjne potrawy, przetwory i wypieki o również tradycyjnym, ale wysublimowanym smaku.

Organizatorem festiwalu było Stowarzyszenie "Kozio", Rada Sołecka i OSP Ruda Kozielska oraz mieszkańcy. Fundusze na organizację imprezy pochodziły z otrzymanych środków małego grantu z Gminy Kuźnia Raciborska i przy współpracy Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Raciborzu.

Sołtys Rudy Kozielskiej Gizela Górecka składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji I Festiwalu Bani.

oprac. BK



Akcja Lato w Rudzie Kozielskiej

"Aktywny wypoczynek dzieci i młodzieży" w dniach 10-15 lipca - to drużynowe zawody sportowe oraz pokonywanie strażackiego toru przeszkód, a także wycieczki:

- Pełna strachu do Muzeum Horroru w Wojnowicach
- "Dream Parku" w Ochabach gdzie bawili się duzi i mali
- Wspólna z dziećmi z sołectwa Jankowice wycieczka do "Zabytkowej Stacji Kolejki Wąskotorowej" w Rudach

Gizela Górecka

Lipcowy Dzień Seniora w Rudzie Kozielskiej

"Biesiada seniora" Co prawda Dzień Seniora przypada w październiku, ale dla zdrowia i komfortu uczestników jest on organizowany w lipcu na świeżym powietrzu

Gizela Górecka



Festyn 50-lecia pełen atrakcji

Od 25 do 27 sierpnia trwał doroczny rodzinny festyn, który w tym roku został zorganizowany z okazji 50-lecia nadania Kuźni Raciborskiej praw miejskich.

Imprezę na stadionie miejskim muzycznie otworzył zespół Ex Aequo prezentując najbardziej znane utwory w swoich aranżacjach.



Natomiast gwiazdą piątkowego wieczoru była zamojska grupa wykonująca muzykę z gatunku disco-polo - Power Play.



Atrakcji nie brakowało również drugiego dnia. Poza obficie zaopatrzonymi stoiskami gastronomicznymi, można było zakupić rozmaite koszulki czy też skorzystać z dmuchanego placu zabaw, który pochłaniał najmłodszych bez granic. Podczas, gdy na bocznej płycie boiska trwała zabawa, na głównej murawie odbywał się mecz, w którym KS "Stal" podjęła drużynę z Ruchowa wygrywając spotkanie 4:1. Dodatkowym punktem był pokaz modeli latających oraz prezentacja motocykli. Na stanowisku promocyjnym Gminy Kuźnia Raciborska można z kolei było zaopatrzyć się w mapy oraz szereg innych przedmiotów. Krótką prezentację swojej oferty miała także siłownia Bob Sport Center.

Muzycznym akcentem był występ artystów Kuźni Kultury,



zespołu 17. Rano, po którym na scenę weszły dziewczyny z zespołu Appassionato.



ECHO GMINY KUŹNIA RACIBORSKA

Festyn 50-lecia pełen atrakcji cd.

Wieczór drugiego dnia festynu należał natomiast do Antka Smykiewicza, po którego występie odbyła się zabawa taneczna z udziałem Joanny Maciejskiej-Tul i jej syna Jakuba.



Kolejnym punktem był pokaz umiejętności młodych adeptów sztuk walki z Miejskiego Klubu Sportowego "Sparta Gold Team". "Siłowy" pokaz odbył się również za pośrednictwem grupy młodych ludzi z raciborskiej załogi Street Workout.



W trakcie całego festynu wśród uczestników rozprawdane były cegiełki, których numery brały później udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Akcentem muzycznym - poza wcześniejszymi występami lokalnych talentów nie zabrakło w godzinach wieczornych. Perkusyjny show dała grupa z czeskiego miasteczka Odry, czyli zespół Crash Drums,



Trzeci dzień zdominował przywrócony po rocznej przerwie Rodzinny Rajd Rowerowy Szlakiem Pożaru z 1992 roku. W czasie, gdy miłośnicy dwóch kółek pokonywali leśne drogi, na scenie odbyła się prezentacja talentów Kuźni Raciborskiej.



zaś podsumowaniem trzydniowej imprezy był 1,5 godzinny koncert Rafała Brzozowskiego.

Bartosz Kozina



Dożynki gminne w Budziskach

"Boże - z Twoich rąk żyjemy" - to hasło tegorocznego podsumowania plonów, czyli dożynek, których gospodarzem tym razem były Budziska. Rozpoczął je przemarsz barwnego koro-wodu, którego uczestnicy przeszli z ul. Wolności na plac obok remizy OSP, gdzie odbyła się główna część gminnych uroczystości.

Podziękowanie za plony rozpoczęła Msza św., po której uczestnicy mogli posilić się serwowanymi potrawami. O posiłek zadbała Restauracja "Nova" oraz piekarnia i cukiernia "Rynek", która przygotowała nie tylko smaczne ciasta, ale również specjalnie upieczone bochenki chleba. Rolę starostów dożynek wzięli na siebie Anna Strzeduła i Karol Wyżgoł, którzy po zakończonej eucharystii przekazali bochen chleba organizatorom przyszłorocznego święta plonów - Krystynie Borutko i Bernardowi Kowolowi, gdyż te za rok odbędą się w Kuźni.

Nieodłącznym elementem dożynek są korony, które z roku na rok są coraz piękniejsze. Misterną pracę każdego sołectwa burmistrz Paweł Macha nagrodził dyplomem i koszem rozmaitości.

Program artystyczny otworzył znany m. in. z serialu "Barwy szczęścia" oraz z występów w Kabarecie "Rak" aktor i piosen-

karz Krzysztof Respondek, który przez ponad godzinę rozba-wiał uczestników imprezy licznymi dowcipami i utworami. Po nim pałeczkę rozrywki przejęła m. in. Bożena Mielnik i zespół Babilon, a zabawę zakończył zespół Hades.

Bartosz Kozina



Diecezjalne dożynki w strugach rzęsistego deszczu

W niedzielę 17 września br., w chłodne i deszczowe przedpołudnie przed bazyliką w Rudach zebrały się delegacje rolników z różnych stron diecezji gliwickiej by tradycyjnie w dziękczynnym nabożeństwie podziękować Bogu za tegoroczne zbiory. Niestety fatalna aura skutecznie dawała się we znaki uczestnikom uroczystości, którzy obawiali się o trwałość misternie wykonanych koron zniwnych. Na szczęście na czas przemarszu koron spod plebanii gdzie dokonano ich poświęcenia do pobliskiej świątyni niebo na chwilę okazało się łaskawsze i deszcz nieco zelżył. Potem jednak rozpadało się na dobre. Uroczystej liturgii przewodniczył biskup ordynariusz Jan Kopiec, który podkreślił w wygłoszonej przez siebie homilii sens trudu pracy rolniczej i rolę, jaką spełnia w niej od niepamiętnych czasów

dożynkowe dziękczynienie. Mówił też o przypadkach niszczenia żywności w imię pomnażania zysków oraz głodujących ludziach w różnych częściach świata, dla których ta żywność mogłaby okazać się zbawienną. Fatalna aura uniemożliwiła tradycyjne spotkanie delegacji z biskupem przy ołtarzu polowym, które tradycyjnie od lat odbywa się tuż po zakończeniu dożynkowej liturgii. W tegorocznych uroczystościach uczestniczyli między innymi burmistrz Paweł Macha, zastępca burmistrza Gabriela Tomik, przewodnicząca rady miejskiej Sabina Chroboczek Wierchowska oraz starosta raciborski Ryszard Winiarski.

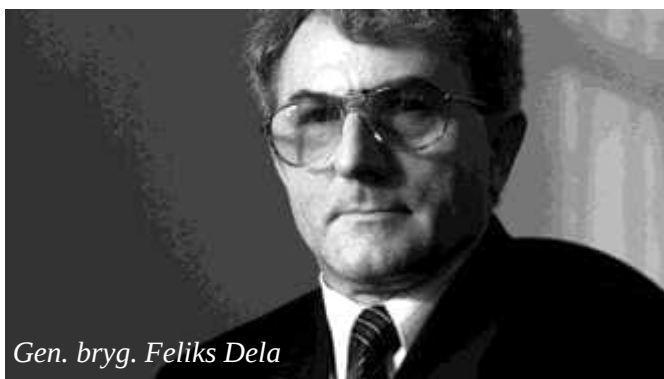
Tegorocznymi starostami dożynek diecezjalnych w Rudach byli parafianie z kościoła pod wezwaniem św. Katarzyny w Woźnikach zaś przygotowaniem dekoracji dożynkowych wnętrza rudzkiej bazyliki zajmowały się mieszkanki Jankowic z parafii WNMP w Rudach. W roku przyszłym starostami dożynek diecezjalnych będą parafianie z Pilchowic.

h.mac



Ludzie, o których warto wiedzieć...

Feliks Dela - pierwszy komendant PSP i Honorowy Obywatel Miasta Kuźnia Raciborska



Gen. bryg. Feliks Dela

Gen. bryg. Feliks Dela - pierwszy komendant Państwowej Straży Pożarnej i twórca Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. W 1992 r. dowodził akcją gaszenia pożaru lasu w Kuźni Raciborskiej, za co rok później Rada Miejska przyznała mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta. Był pierwszym komendantem głównym Państwowej Straży Pożarnej, stając na czele sił ratowniczych biorących udział w wielkich i skomplikowanych akcjach ratowniczo-gaśniczych, m. in. takich jak: pożar lasów w Kuźni Raciborskiej (1992), wybuch gazu w

budynku mieszkalnym w Gdańsku (1994), działania ratownicze podczas powodzi "tysiąclecia" w Polsce (1997) [...] W listopadzie 1992 r. został uhonorowany awansem na stopień nadbrygadiera. Pięć lat później uzyskał stopień generała brygadiera. Jest kawalerem Krzyża Oficerskiego Orderu Polonia Restituta (1992). W 1994 r. został odznaczony Złotym Znakem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. [...] Przeszedł w stan spoczynku w 1998 r. W 2000 r. przygotował koncepcję współczesnego systemu szkolenia ochotniczych straży pożarnych i nowoczesnej społecznej formacji ratowniczej [...] W lipcu 2002 r. został dyrektorem Centralnego Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach i szefem zespołu koncepcyjnego do opracowania ustaw o krajowym systemie ratowniczym, obronie cywilnej i służbach ratowniczych, pełniąc jednocześnie funkcję doradcy sekretarza stanu w MSWiA do spraw bezpieczeństwa powszechnego państwa".

Zmarł 14 lipca 2017. Gen. bryg. Feliks Dela został pochowany na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Spoczął w Alei Zasłużonych.

Cyt. za: remiza.com

Mariusz Wycisk

Na okładce ukazującego się dawniej miesięcznika „Nowa Tyta” wśród fotografii ludzi pokazanych jako „głowy i filary 40-lecia miasta (rok 2007) widać główkę uśmiechniętego 8-latkę Mariusza Wyciska, który uświetniał to spotkanie jubileuszowe swoją grą na akordeonie.

W lipcu Mariusz skończył już 18 lat. Jako uczeń rybnickiego liceum ogólnokształcącego otrzymał promocję do klasy maturalnej. Równocześnie też promocję do wyższej klasy – jako uczeń rybnickiej Szkoły Muzycznej II stopnia. Swoją małą, dziecięcą akordeon zamienił parę lat temu na organy piszczałkowe i tylko nauka na tym instrumencie dzisiaj Mariusza interesuje.

Miniony rok szkolny przyniósł Mariuszowi wiele muzycznych (i nie tylko) sukcesów. Jako nagrodę w postaci wycieczki do siedziby Parlamentu Europejskiego w Brukseli „wygrał” na organach w jednym z konkursów dla młodych organistów w Polsce. Jest laureatem kilku takich konkursowych zmagania. Ma kilka swoich nagrań poważnych utworów muzycznych na internetowym YouTube. Jego licealni koledzy i koleżanki z Ryb-

nika śpiewają hymn szkoły skomponowany – właśnie – przez Mariusza. Swoją pracowity rok i mniej pracowite wakacje Mariusz zakończył 150km wędrówką pieszą jako jeden z wielu pielgrzymów do Jasnogórskiego Sanktuarium w Częstochowie. A redaktorzy „Echa gminy” do gratulacji i najlepszych życzeń dla Mariusza w roku szkolnym 2017/18 gratulują i dziękują także Rodzicom młodego muzyka.

Jan Ka



ECHO GMINY KUŹNIA RACIBORSKA

Gmina na 6

W Sali Sejmu Śląskiego rozstrzygnięto konkurs „Gmina na 6 województwa śląskiego”. W pracach kapituły uczestniczył marszałek Wojciech Saługa

Kapituła konkursu wyłoniła laureatów i przyznała tytuły „Gminy na 6 województwa śląskiego” w czterech kategoriach z podziałem na gminy miejskie, miejsko-wiejskie i gminy wiejskie. W kategorii Gmina przyjazna mieszkańcom tytuł przypadł Katowicom (gmina miejska), Pszczynie, (miejсько-wiejska) oraz Psarom (wiejska). Najbardziej przyjazne inwestorom okazały się również Katowice, a także gmina Cisna, zaś turystom najbardziej sprzyjają Zabrze, **Kuźnia Raciborska** i Świnna. Psary otrzymały także statuetkę dla gminy przyjaznej środowisku, a Żywiec pozakonkursową nagrodę za działania na rzecz poprawy jakości środowiska.

Redakcja „Dziennika Zachodniego” otrzymała 46 zgłoszeń do konkursu, co zdaniem organizatorów jest sporym sukcesem.

Członkami kapituły konkursu, oprócz marszałka Saługi, byli: prof. dr hab. Robert Tomanek – rektor Uniwersytetu Ekono-

micznego, Eugeniusz Budniok – kanclerz Łoży Katowickiej BCC, Grzegorz Chmielewski – wiceprezes Śląskiej Organizacji Turystycznej, Krystyna Papiernik – prezes Śląskiej Izby Turystyki, Grzegorz Pasięka – prezes Polskiej Izby Ekologii, Andrzej Pilot – prezes WFOŚiGW, Mateusz Rykała – wiceprezes KSSE, Artur Tomasik – prezes Górnośląskiego Towarzystwa Lotniczego oraz Marek Twaróg – redaktor naczelny „Dziennika Zachodniego”.

Zgłaszając się w poszczególnych kategoriach, gminy nadsyłały do redakcji Dziennika Zachodniego obrazujące swoje osiągnięcia prezentacje. Jednak, co warto podkreślić, były oceniane nie tylko na podstawie dostarczonych materiałów, obrazujących ich osiągnięcia w kategoriach, w których startowały, ale także na podstawie wiedzy członków z kapituły, reprezentujących różne dziedziny i branże.

Źródło: Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego



Bajkowa wyprawa kuźniańskich uczniów



15 września uczniowie Szkoły Podstawowej w Kuźni Raci-

borskiej przenieśli się w bajkowy świat, w który przekształcił się Park Zamkowy w czeskim mieście Odry. Na Bajkowej Trasie Zamkowego Parku napotkali wiele barwnych postaci, zarówno z polskich jak i czeskich baśni. Organizatorzy zapewnili uczestnikom wiele atrakcji m. in. możliwość przywdziania

bajkowego stroju, przejażdżkę konno, poznanie życia pszczoł oraz królowej - matki. Podczas zabawy dzieci poruszały się po trasie zdobywając punkty za wykonywanie prostych zadań, a na zakończenie otrzymały nagrody. Powyższe wydarzenie kulturalne zorganizowane zostało w ramach projektu "Śląska kultura po obu stronach granicy" gdzie partnerami są: Miejski Ośrodek Kultu-

ry, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej oraz Urząd Miejski miasta Odry w Czechach.

Tekst i zdjęcia: MOKSiR Kuźnia Raciborska



RECENZJE



CZAS W DOM ZAKŁĘTY – KATARZYNA ENERLICH

Trzecia z kolei powieść K. Enerlich, jedna z najbardziej nostalgicznych w jej dorobku. Pomyśl przyniosła autorce czytelniczka, która po spotkaniu autorskim opowiedziała historię swojego życia, kiedy to wraz z matką była nękana i szykanowana przez sąsiadkę. Jest to historia o nienawiści i trudnej sztuce wybaczenia mieszkańców szarego domu pod lasem, w pewnym sennym mazurskim miasteczku.

Matka głównej bohaterki Ruty kupiła część tego starego domu, aby odtąd wieść spokojne życie. Zaslepiona pięknem okolicy, nie zwraca uwagi na przestrogi byłego właściciela o

trudnym sąsiedztwie...

Parter domu zajmuje dosyć dziwaczne małżeństwo. Kobieta o jakże anielsko brzmiącym imieniu Serafina i jej mąż, stłamszony przez żonę urzędnik pocztowy. Bardzo szybko Ruta i jej matka przekonały się, jaka naprawdę jest „anielska” Serafina. Wszystko zaczęło się od skrzynki na listy zawieszanej na wspólnej bramie domu. Krystyna z Rutą wpadły na taki pomysł, gdyż zorientowały się, że sąsiadka regularnie wykrada ich pocztę. Za przeniesienie skrzynki ze wspólnych drzwi, na wspólną bramę kobiety dostają pozew do sądu. Od tej chwili Serafina nie daje im żyć. Wyklina, obraża, smaruje błotem drzwi, posuwa się nawet do pobić. Matka Ruty, kobieta chorująca na serce wreszcie nie wytrzyma nerwowo i któregoś dnia, po kolejnej awanturze z sąsiadką, umiera samotnie w mieszkaniu. W Rucie zaczyna kiełkować nienawiść, którą stara kobieta codziennie podsyca. W końcu dochodzi do pobicia i tragedii, która na zawsze zmieni życie bohaterki.

Tragiczną historię tych dwóch

kobiet poprzedza wizyta Ruty w domu pomocy, w którym ciężko chora leży samotnie... Serafina. Kobieta leżąc na łożu śmierci pragnie, aby Ruta wybaczyła jej wszystkie winy. Czy to jest możliwe? Dziewczyna początkowo nie widzi takiej szansy. Ma przed oczami całe swoje dotychczasowe życie, które Serafina zamieniła w piekło. O dziwo sąsiadka wydaje się być teraz taka krucha i bezbronna, pokonana przez chorobę umiera tak, jakby słowa Ruty, wypowiedziane na pożegnanie miały być prorocze:

*Pamiętaj, że wszystko, co zle-go wyrządziłaś innym ludziom, do ciebie powróci. Będiesz cierpieć i dopiero to cierpienie pokaże ci całą krzywdę, jaką wyrządziłaś innym. Będziesz umierać w samotności. Zobaczysz!**

Czy słowa przypadkowo napotkanej czarownicy Sary uświadomią cierpiącą Rutę, że wybaczenie pomaga również wybaczącemu? Zamyka stary, bolesny okres życia i pozwala otworzyć się na nowe. Nie zawsze człowiek ma w sobie dość siły, lub też krzywdy, których doznał są zbyt wiel-

kie, aby wybaczyć...

Książka niezwykle piękna, opowiadająca o trudnej miłości, o wszechogarniającym i niszczącym uczuciu jakim jest nienawiść, o panującej w naszym życiu hipokryzji, tak powszechnej w obecnych czasach. Rzeczywiście niezwykle nostalgiczna, zachęcająca do tego, żeby zwolnić, usiąść i zastanowić się nad tym, co jest naprawdę ważne. Może wybaczyć komuś stare winy i oczyścić swoje życie? *Bóg, stwarzając nasz świat, wyzwolił potężne światło, które miało wypełnić przygotowane wcześniej sefiry, służące Mu za naczynia. Trzy pierwsze wytrzymały moc tego światła i tak powstało dobro, jednak następne pękły. Jest to kosmiczny dramat „zniszczenia naczyń”, Żydzi mówią na to „szewirat ha kelim”. Popękane naczynia, a raczej ich skorupy, opadają na dno wszechświata i stają się złem. Nie dopuść, by to zło opadło na dno twego serca. W życiu trzeba umieć wybaczać...**.*

*K. Enerlich, *Czas w dom zaklęty*, s. 142

** Ibidem, s. 9



ZŁA KREW- MAX BILSKI

W małym, klimatycznym miasteczku na południu Polski w ciągu ostatniego ćwierćwiecza kilkanaście kobiet popełnia samobójstwo, podrażniając sobie gardła. Okoliczności samobójczych aktów wykluczają udział osób trzecich, dlatego policja nie ma żadnych podstaw do wszczęcia śledztw. Zbieżność faktów nie daje jednak spokoju dziennikarce lokalnego pisma. Magda namawia w końcu byłego policjanta, którego żona również odebrała sobie życie, aby wspólnie spróbowali wyjaśnić zagadkę. Gdy w

podobny sposób ginie żona burmistrza, oboje są przekonani, że za tymi dramatami stoi coś lub ktoś, kto skłania kobiety do tak drastycznego samobójstwa.

Warto wiedzieć, że to klimatyczne miasteczko ma restaurację Nowomiejską przy ul. Arki Bożka, bar „U Tońki” na starym osiedlu i ośrodek Wodnik... Brzmi znajomo? Akcję powieści autor umieścił właśnie w Kuźni Raciborskiej.



Czytanie jest dla umysłu tym, czym gimnastyka dla ciała

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W KUŹNI RACIBORSKIEJ

ul. Klasztorna 9
47-420 Kuźnia Raciborska

Tel.: 512 106 861

E-mail: echogminy@o2.pl

<http://www.czytajwkuzni.pl/>



POLONA/2miliony – 2 000 000 dzieł online!

Już 2 miliony dzieł – książek, czasopism, rycin, map, fotografii i innych – dostępnych jest w Internecie dzięki cyfrowej Bibliotece Narodowej POLONA. Z tej okazji uruchomiona w październiku odświeżona wersja serwisu nazwana została POLONA/2miliony. Najciekawszymi nowymi funkcjonalnościami jest panel prasy, pozwalający przeglądać gazety według kalendarza, oraz panel instytucji, w którym instytucje kultury mogą prezentować online swoje zasoby, korzystając z infrastruktury POLONY.

POLONA/2miliony to także nowy interfejs użytkownika **O Polonie**

Polona to jedna z najnowocześniejszych bibliotek cyfrowych na świecie i jednocześnie największa tego typu biblioteka w Polsce. Biblioteka Narodowa, administrator Polony, udostępnia w serwisie nie tylko swoje zbiory, ale też obiekty innych instytucji. Zdigitalizowane i udostępniane w Polonie zbiory codziennie powiększają się o nawet 2000 obiektów: książek, starych druków, rękopisów, grafik, map, nut, fotografii, ulotek, afiszy i pocztówek. W Polonie można znaleźć najcenniejsze skarby polskiej kultury i historii. Są to obiekty reprezentujące cały przekrój dziedziny i epok: rękopisy iluminowane, najstarsze polskie książki drukowane, ryciny, rysunki oraz publikacje popularne – pocztówki, stare elementarze, książki dla dzieci, książki kucharskie czy dawne poradniki. Większość udostępnionych zbiorów należy do domeny publicznej, dzięki czemu można je za darmo pobierać i dowolnie wykorzystywać.

Zapraszamy do korzystania z zasobów POLONA/2miliony pod adresem www.polona.pl



W naszej bibliotece działa Dyskusyjny Klub Książki. Spotykamy się w ostatnią środę miesiąca o godz. 18.00. Dyskusyjny Klub Książki to grupa osób, które spotykają się, aby porozmawiać o książkach, dla osób, które lubią czytać i rozmawiać o lekturze, poznawać nowych autorów i gatunki literackie. Uczestnicy nie muszą prowadzić poważnych dyskusji, ani znać się na literaturze.



W naszym katalogu online oferujemy dostęp do darmowych e-booków i audiobooków. Jest to możliwe dzięki internetowej bibliotece o nazwie „Wolne Lektury”, prowadzonej przez fundację Nowoczesna Polska. Jest to ponad 5200 utworów, które zostały udostępnione w przyjaznych forma-

tach, służących do odczytania w urządzeniach mobilnych oraz w Internecie (m.in. pdf, mobi, epub, html). Są tam również dokumenty dźwiękowe, które można z powodzeniem odtworzyć w formie audiobooków.

Dostęp do „Wolnych Lektur” jest możliwy z katalogu on-line naszej biblioteki Czytelnik, który przykładowo wpisze w wyszukiwarce „Pan Tadeusz” uzyska informacje o zbiorach tradycyjnych, dostępnych w bi-

Co się dzieje w bibliotece?

„... Bo czytanie to kochanie”

- lekcja biblioteczna dla przedszkolaków.

W Turzu nastąpiła zmiana na stanowisku bibliotekarza. Po odejściu na emeryturę pani Bożeny Miś, jej obowiązki przejęła pani Mariola Peikert, która 21 września przeprowadziła lekcję biblioteczną dla grupy 5 i 6-latków z Oddziału Zamiejscowego w Turzu Przedszkola nr 1 w Kuźni Raciborskiej.

Podczas zajęć dzieci zapoznały się z zasadami korzystania z biblioteki, księgozbiorem przeznaczonym dla nich zgodnie z przedziałem wiekowym oraz podstawami zachowania się w bibliotece.

Dla niektórych dzieci była to pierwsza wizyta w placówce, warto jednak zauważyć i pochwalić, że w grupie tej znajduje się troje naszych stałych czytelników. Jesteśmy pewni, że po tym spotkaniu grupa małych czytelników znacznie wzrośnie.



W ramach „Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa” otrzymaliśmy 8 650,00 zł dofinansowania na zakup nowości

wydawniczych w 2017 roku ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z budżetu państwa.

biotece oraz informację o dokumencie w formie elektronicznej. Jest to właśnie opis dzieła dostępnego z „Wolnych Lektur”, który można pobrać w całości lub w fragmentach w jednym ze standardowych formatów dla e-czytników lub jako PDF. Od niedawna papierowe wydania Wolnych Lektur można postawić na swojej półce w domu, a tym samym wspierać rozwój Wolnych Lektur!

Wielokrotne pytania od Czytelników o to, czy można kupić papierowe wydania książek, skłoniły Fundację do podjęcia prac nad tym rozwiązaniem. Wystarczy tylko kilka kliknięć. Dzięki usłudze „Druk na żądanie” można wydrukować książkę w jednym egzemplarzu! Od teraz tytuły niedostępne w ofercie księgarskiej w Polsce można wydrukować z naszej zasoby Wolnych Lektur.

Wszystkie utwory zamieszczone w bibliotece Wolne Lektury można zgodnie z prawem bezpłatnie przeglądać, słuchać, ściągać na swój komputer, a także udostępniać innym i cytować.

Książki elektroniczne i audiobooki w niej opublikowane są darmowe, dostępne 24 godziny na dobę, przez cały rok i nie dotyczą ich problem ograniczonej liczby egzemplarzy.